Nr. 136. w Poniedziałek dnia 14. Czerwca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: świerćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Posiedzenie reprezentantów miasta Poznania

w środę dnia 16. Czerwca r. 1858, po południu o godzinie 3éj.

Przedmioty obrad: 1) Obsadzenie posady rektora i dwóch wyższych posad nauczycielskich przy szkole średniéj; 2) akwizycya obydwóch bud handlowych Wotschkiego pod ratuszem; 3) wypuszczenie w posessyą dzierżawną areału pomiędzy nr. 87. i 89. na św. Wojciechu położonego małżonkom Młynkiewiczom; 4) założenie domu roboty; 5) zezwolenie sumy nadetatowéj talarów 700] za rok 1858, na cel utrzymania wodociągów itp.; 6) wybory rozjemców dla IV. i VIII. rewiru; 7) koncesye procederowe; 8) obór miejskiego radzcy budowniczego; 9) program do oboru pierwszego burmistrza.

(podp.) Tschuschke.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 11. Czerwca. — Na posiedzeniu izby niższéj w téj chwili odbytem zapytał Napier, czyli rząd angielski bacząc na uzbrajania Francyi potrzebować będzie większych pieniędzy. Disraeli żartuje z tych, którzy się boją wybuchnięcia wojny, zwłaszcza w chwili, kiedy Francya serdecznie pracuje z Anglią nad utrzymaniem pokoju. Disraeli oznajmia daléj, że depesze nadeszły z Neapolu, z których się pokazuje, że Neapol natychmiast dał wynagrodzenie dla maszynistów i »Cagliarego« z osadą całą wydał angielskiemu konsulowi Barberowi, który z niemi udał się do Genuy. Wiadomość tę przyjęto z oznakami pochwalnemi. Disraeli spodziewa się co do sporu powstałego z Ameryką o przetrząsanie okrętów, że w dobry sposób rzecz się załatwi, jeżeli dalsze starcia nie będą zachodziły.

Londyn, 11. Czerwca w nocy. — Na posiedzeniu w nocy ukończonem izby niższéj chwali Bright i inni politykę rządu, ponieważ wiele pomyślnych rzeczy nią dokonali; Packington oświadczył, że Anglia jest uzbrojona przeciw wszelkiéj napaści. Rząd wniósł o 15 członków z gabinetu do rady wschodnio-indyjskiéj, Russel zaś, Palmerston i jego przyjaciele 12. Po przedłuższych rozprawach rząd odniósł zwycięztwo głosami 243 przeciw 176.

Londyn, 12. Czerwca. — Sir Lyons został zamianowany posłem we Florencyi.

Londyn, 13. Czerwca. — Królowa wróci w przyszłą środę z Birminghamu, ponieważ król Belgów w czwartek jest tu spodziewany.

Paryż, 11. Czerwca. — Z Neapolu donoszą pod dniem dzisiejszym, że rząd angielski podał ultimatum, w którem wyznaczył 10 dni do zadośćuczynienia żądaniu angielskiemu, skoro zaś ten czas upłynie, chwyci się środków przymusowych. Rząd neapolitański ustąpił, wypłacił natychmiast wynagrodzenie dla inżynierów i oddał »Cagliarego« wraz z osadą panu Lionsowi do dyspozycyi.

Paryż, 13. Czerwca. — Dzisiejszy Monitor powiada, że angielskie dzienniki wciąż twierdzą, iż Francya nadzwyczajnie się zbroi. Monitor powtórnie temu zaprzecza i mówi, iż siły morskie i lądowe są w miarę budżetu na rok 1858 utrzymywane i niepowiększone.

— Z Indyi wschodniéj odbrano wiadomość, a mianowicie z Bombaju pod 19. Maja donoszą urzędownie, że lord Campbell w d. 7. opanował bez wielkiéj walki Bareilly. Po obsadzeniu zupełném Rohilkundu przez wojska angielskie, ogłoszono tamże amnestyą, i spodziewają się wkrótce przywrócenia spokojności. W królestwie oudzkiem uspokoiły się umysły i tameczni posiadacze gruntów poddawali się panowaniu angielskiemu. — W d. 7. Maja zbił pułkownik Rose nieprzyjaciela pod Komos w stanowczéj bitwie i szedł do Calpi.

— W Bombaju handel niepodniósł się, ale o pieniądze nie tak trudno, jak dawniéj.

Wiedeń, 12. Czerwca. — Według wiadomości z Belgradu z 11. b. m. uderzyło wielu nizamców na pomieszkanie konsula angielskiego, ale ich straże serbskie odparły. Wielkie panuje wzburzenie umysłów pomiędzy ludnością serbską i turecką. Wysłano kompanią serbskiego wojska ku obronie konsula angielskiego.

Tryest, 10. Czerwca. — Z Raguzy donoszą, że wojska tureckie przybyły na dniu 8. b. m. w południe do Trebini. Klobuk opasali powstańcy. Książe Danilo odwołał ztamtąd swoich Czarnogórców. W dn. 6. b. m. oddało 8 Czarnogórców i jeden Francuz 16 tureckich jeńców, Turkom z Trebini.

Genuy, 9. Czerwca. — Obecnie znajduje się 4. żerantów dziennika Italia del popolo w więzieniu.

Konstantynopol, 5. Czerwca. — Sułtan wyprawił wielki obiad ciału

WIADOMOŚĆ
o czynnościach Nauk Przyrodniczych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego.

(Dokończenie.)

Posiedzenie dziesiąte z d. 10. Maja.

Nasamprzód odczytał sekretarz list pisany przez pana Dra Glogera z Berlina do pana Władysława Bentkowskiego, a przez tegoż do wydziału nadesłany, celem bliższego rozpoznania życzenia w liście objawionego. W liście tym powiada p. Dr. Gloger, że »dowiedziawszy się z pism publicznych niemieckich, iż Towarzystwo przyjaciół nauk poznańskie położyło sobie pomiędzy innemi za zadanie przekładać także wyborne ludowe pisma, nauk przyrodzonych dotyczące, z obcych języków na polski i takowe o ile możności jak najbardziéj rozpowszechniać; uważa za bardzo stósowną rzecz zwrócić uwagę Towarzystwa na to, ażeby podjąć się raczyło przetłumaczenia na język polski dwóch pisemek, traktujących o konieczności ochraniania pożytecznych, dla płodów polnego, ogrodowego i leśnego gospodarstwa niezbędnych zwierząt, które przed niedawnym czasem, częścią z własnego popędu, częścią też na życzenie królewskiego krajowego kollegium ekonomicznego wydał, a które dla swéj formy przystępnéj i popularnéj na takie przetłumaczenie szczególniejby zasługiwały.« »Najprzód« pisze pan Gloger, »zasługiwałoby przedewszystkiem na taki przekład mniejsze pisemko, które napisałem jest dla ludu prostego i dla szkólnéj młodzieży, a którego mam zaszczyt przesłać dwa egzemplarze. Tymczasem mógłby także i przekład większego pisma, przeznaczonego dla nauczycieli, jak wogóle dla wykształceńszych obywateli wiejskich, wkrótce nastąpić i gdyby szanowne Towarzystwo tego sobie życzyć późniéj miało, tobym niem bardzo chętnie służył.« »Ponieważ«, mówi pan Dr. Gloger w swym liście daléj, »dla osiągnięcia całego, daleko sięgającego celu, a zwłaszcza dla ochraniania tych tak bardzo użytecznych ptaków przelatujących, przekład tych pism na obce języki w ogóle jest rzeczą pożądaną i bez wątpienia wkrótce nastąpi, przeto dla mnie jako dla Prusaka tem milszą byłoby rzeczą, gdyby takie przełożenie obu pism na język polski wyszło z części kraju, obecnie pod berłem pruskiem będącéj i to z poruczenia tyle szacownego Towarzystwa, jakiem jest poznańskie. I nie wchodząc w to, coby się przez to nasamprzód pożytecznego zrobiło dla dobra powszechnego owéj rozległéj części państwa, gdzie mówią po polsku, jako to: wschodnich i zachodnich Prus, Wielkiego Ks. Poznańskiego i górnego Szląska, rzecz i pod względem księgarskim nie wymagałaby żadnych ofiar, aleby raczéj zysk przyniosła. Bo przy tak stanowczo i szybko postępujących stosunkach cenzury i administracyi w Rosyi, takie tłumaczenie w Poznaniu wydane, rozeszłoby się po całéj Polsce kongresowéj i prowincyach zabranych. A właśnie w Rosyi, gdzie szkody przez robactwo wyrządzane dawniéj całe nie, albo bardzo rzadko się wydarzały (oczywiście jedynie tylko dla tego, że ludy słowiańskie nie posiadały téj przeklętéj skłonności do łapania ptaków w tym stopniu, jak niestety! germańskie a tem mniéj jeszcze, jak ludy romańskie, pod tym względem się odznaczające) w Rosyi, gdzie takie szkody nie dawno temu się również pojawiły, poruszono już pytanie, tyczące się dostateczniéj ochrony pożytecznych zwierząt. A moje źródło co do tego punktu jest całkiem wierzytelnem, które tu nawet ma znaczny wpływ znawcy, t. j. sławny zoolog i podróżujący, radzca stanu Middendorff w Petersburgu, sekretarz tamecznéj akademii umiejętności. Z drugiéj strony postaranie się o polskie wydanie uzupełniłoby to, co tutejsze władze z wydaniem niemieckiem tylko dla Niemców lub dla wyćwiczonych utrakwistów osiągnąć pragnęły i z wielkiem zamiłowaniem rzeczy zrobiły. Pan minister spraw wewnętrznych rozesłał 600 eksemplarzy pisemka większego pomiędzy landratów, magistraty i inne władze policyjne; pan minister finansów 383 egzemplarze większego pomiędzy wyższych a 2400 mniejszego pomiędzy wszystkich niższych urzędników królewskich lasów i dóbr rządowych. Zarazem obaj nakazali odpowiednim wydziałom rejencyjnym, a pan minister oświecenia wydziałowi rzeczy kościelnych i szkólnych, ażeby wzmiankowane wydziały oba pisma polecił y w dziennikach urzędowych.« Pan Dr. Józef Szafarkiewicz wnosi, ażeby wybrać komisyą, którąby się zajęła rozpoznaniem tego dziełka i zdanie swe pod tym względem wydziałowi przedłożyła, a mianowicie orzekła, czyby dzieło to na polski język przełożyć wartało. Wydział uchwalił, ażeby je pod bliższe rozpoznanie oddano komisyi wybranéj dla ułożenia programatu na konkursa, złożonéj z pp. Włodzimirza Wolniewicza, Dra Gąsiorowskiego i Juliana Zaborowskiego. Następnie odczytuje pan Karol Karśnicki list, napisany do niego przez p. Payena, dożywotniego sekretarza Towarzystwa cesarskiego i centralnego agronomicznego w Paryżu. Przytaczamy tu z listu tego wyjątek następujący: »Nadmieniam«, pisze p. Payen, »że Towarzystwo cen-

dyplomatycznemu podczas uroczystości weselnych swych córek. Ahmet basza udał się do Kandyi, celem objęcia dowództwa nad eskadrą z upoważnieniem ogłoszenia blokady i stanu oblężenia na téj wyspie w razie potrzebnym. Na parowcu egipskim »Dszeda«, pękł kocieł parowy; 6 osób utraciło przytem życie.

Kandia, 1. Czerwca. — Dwieście emigrantów z Kandyi przybyło do Kanei. Włościanie podali swe zażalenia na piśmie. Gubernator obecny ma być odwołany i Begler bejem z Rumelii zastąpiony.

Ateny, 5. Czerwca. — Król i królowa wyjadą na 10 dni do wschodniéj Grecyi.

Singapore, 1. Maja. — Cholera ustała. Z Hongkong piszą pod d. 23. Kwietnia: z Pekinu nadeszła niepomyślna odpowiedź na żądania francuskie i angielskie. Donoszą z Szangai pod d. 10. Kwietnia: parowiec »Ameryka« odpłynął z Putiatynem wczoraj na zatokę Peczeli. »Farious« ma się udać Elgirem do Pecho, dokąd także jutro wybiera się poseł amerykański na parowcu »Mississipi«.

Berlin, 11. Czerwce. — J. kr. w. książe pruski raczył dać posłuchanie prywatne w swoim pałacu wczoraj po południu o godzinie 2 kr. bawarskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi przy dworze tutejszym hr. Bray Steinburg i przyjąć z rąk jego listy zawierzytelniające.

Berlin, 13. Czerwca. — Gazeta wrocławska mówi: Pisaliśmy już po razy kilka o niemieckich politykach przyszłości, którzy starają się stworzyć Prusy wedle własnéj fantazyi. Oświadczaliśmy się przeciw przypuszczaniu wielu, że propagandziści owi ośmielani byli z wyższych sfer, mimo to za granicą podobne zdanie się upowszechniło i uderzano tam przeciw pismu w Berlinie ogłoszonemu pod tytułem: »Politik der Zukunft von preussischen Standpunkte. W obecnéj chwili odzywa się także Zeit przeciw tym dążnościom i powiada, że wdzięczną jest autorowi za potępianie obecnéj polityki pruskiéj, bo tym sposobem najlepiéj dowodzi, że rząd królewski nic wspólnego niema z temi projektami rzuconemi na przyszłość. Zeit zapytuje: Czyliż Europa znajduje się w stanie wzburzenia i tylko Prusy mają miecz położyć na szali walki, aby zdecydować zwycięstwo i z niego odnieść korzyści? Nie! Europa znajduje się w pokoju i mocarstwa starają się wszelką waśn stłumić w zarodzie. Czyliż Prusy są zagrożone w swoich posiadłościach, wpływach lub honorze? Nie! Prusy znajdują się w sile i potędze, przemawiają w sprawach europejskich, gdzie tego potrzeba zachodzi i trzymanie się niepodległéj swéj polityki zapewniło im powszechne poważanie. Nie powody objektywne przeto skłaniają polityków opozycyjnych do hasła: teraz, albo nigdy! Hasło to wypowiada autor pisma tego i jego zwolennicy nazywają siebie politykami przyszłości. Jest to hołdem złożonym przez nich obecności, że ich propozycye wyzywające niemają nic spólnego z obecną polityką rządu króla Jmci, któréj się stale trzyma i skutecznie. Ale przyszłość, przyszłość! Dwie atoli przedewszystkiem rzeczy są niepodlegające sporowi: naprzód, że przyszłość nie jest obecnością, a powtóre, że przyszłość znajduje się poza sferą naszéj wiedzy. Któż nadał prawo politykom zuchwałym do mniemania, że Prusy w przyszłości szukać będą rady i pomocy u extrawagujących publicystów, a nie u doświadczonych praktyków? Któż dał im prawo kompromitowania przyszłości Prus listami zagrażającemi Niemcom i Europie, przez co budzą niezaufanie i nienawiść do nich? Szczęście faktem jest niezaprzeczonym, że przyszłość Prus niezawisła od zuchwałych piór autorskich, ale od domu Hohenzollerów, którego panujący trzymają się zawsze tradycyjnéj polityki swego domu, polityki mądrości i sprawiedliwości, która nigdy w sprzeczności niezostaje z Niemcami i Europą.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 10. Czerwca. — Najj. Pan, w skutku przedstawienia księcia namiestnika Królestwa, dozwolił, przebywającemu w Paryżu wychodzcy polskiemu Ignacemu Niemczyńskiemu, powrócić do Królestwa Polskiego, na zadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856.

Francya.

Paryż, 8. Czerwca. — Czynności konferencyi nie wywołały owych groźnych dyferencyi, o których pisma zagraniczne z taką lubością donosiły, chociaż zdania względem potrzeby projektów organizacyjnych nader się różnią między sobą. Projekta te, jak słychać, mieszczą tylko prostą dedukcyę pełnomocników unikając wszelkiego uchybienia formy, choćby takowe wyrażone być miało ustnie. Najtrudniejsze ma Austrya stanowisko dla tego, że broni zasady zupełnego rozłączenia księstw. W obec Francyi i Rosyi powstają dla Austryi grzeczności, które trudno pogodzić zwłaszcza że Porta tak małego doznaje znaczenia w radzie europejskiéj. Anglia i Prusy zajęły rolę pośredniczą. Dyplomaci są tego zdania, że cesarz Napoleon będzie umiał przywołać sposobność do walki na wschodzie; zdanie to starają się uzasadnić tem, że Francya wmięszała się w sprawy Czanogórców, widzą też w odezwie rządowéj do zmiany posiadłości instytucyi dobroczynych na renty rządowe ukrytą pożyczkę i t. d., ale jest pytanie, czyli energiczne wystąpienie państw poszkodzonych nie wywoła chłodniejszéj myśli, zwłaszcza że Anglia nie poda ręki do zwiększenia potęgi francuskiéj. Wypadki często zdarzają się wbrew oczekiwaniu i rachyby. Co się tyczy Rosyi, reprezentuje ona zasadę wedle którego rząd turecki winien zostawać pod dozorem mocarstw, układ paryski podpisujących.

Kronika miejscowa.

Poznań, 14. Czerwca. — Artyści dramatyczni krakowscy otrzymawszy pozwolenie na cztery jeszcze reprezentacye, występują z powodzeniem, na pierwszéj z czterech ostatnich to jest wczorajszéj teatr był przepełniony, spodziewamy się, że i następne będą zapełnione widzami, a szczególniéj jutrzejsza, na wyłączny przeznaczona dochód dyrektora towarzystwa krakowskiego, który swojem poświęceniem, pracą i miłą uprzejmością umiał uskarbić sobie serca wszystkich.

Buk, 11. Czerwca. — Jeszcze w płomieniach stało biedne nasze miasto, kiedy komitet niezwłocznie zawiązany podniósł głos błagalny do swoich współbraci z prośbą o litość i miłosierdzie dla nieszczęśliwych pogorzelców, w ogolności tylko rzucając w świat smutną o mieście naszem wiadomość. Dziś dopiero bliższych Szanownéj Publiczności, tak szczerze zajętéj naszemi losami, udzielić możem o pożarze wiadomości.

W nocy około godz. ½2éj dnia 8. Czerwca pokazał się nagle ogień na rynku w aptece p. Kutznera. — Jakim sposobem ogień powstał, dotąd niewiadomo. Zdaje się, że ogień już dość długo niespostrzeżony wewnątrz pod dachem palić się musiał, bo kiedy na wierzch się dostał, prawie cały dach naraz stanął w płomieniach. Z początku mało było ludzi, a ci jeszcze, widząc grożące miastu swojemu niechybne niebezpieczeństwo, które po części dawnym zwyczajem tylko szkudłami było kryte, rzucili się do ratowaniu swéj biednéj chudoby. W chwil kilka ogień na dwie rzucił się strony: na ulicę poznańską, dawniéj zwąną Senatorską. Wnet licznie okoliczny zgromadził się lud, lecz pożar podsycany jeszcze sprytami aptecznemi, już ze wszystkich stron okolił rynek; w nim ratusz, a wiatr, który przy tym ogromnym ogniu powstał, roznosił po innych nawet przeciwległych domach swoje zniszczenie.

Wam publiczne a serdeczne podziękowanie, Szanowni Obywatele, którzyście z niebezpieczeństwem życia starali się bronić reszty miasta od zupełnéj zagłady: Wam szczere w imieniu wszystkich składamy: Bóg zapłać za prawdziwie obywatelską waszą przysługę, bo gdyby nie wasza praca a przykład dobry, zapewne i jeden nie byłby ostał się dom.

Już płomień rynek cały, z wyjątkiem jednego domu, obrócił w perzynę, przyboczne zniszczył ulice, i całą gwałtownością swym ognistym językiem reszty sięgał miasta, gdy nagle przez rozebranie domów, stajen i opłotków, zerwano komunikacyą, i tak ocalano resztę miasta. Niebezpieczeństwo jednak

---

tralne ofiaruje Panu chętnie dla Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego sprawozdanie ze swoich posiedzeń, które wychodzi zeszytami. Ale nie bierze ono na siebie obowiązku przesyłki, chyba, że Pan wskażesz mu sposób, w który będzie Panu mogło przesyłać wychodzące poszyty bez opłaty kosztów przesyłki. W razie przeciwnym, uwiadamiam Pana, że te wydawane poszyty możesz Pan otrzymywać w sekretaryacie Towarzystwa, przy ulicy de l'Abbaye, No. 3, gdzie je Pan możesz kazać odebrać przez korespondenta. Jeżeli ze strony Pańskiéj, raczysz Pan przesyłać nam Roczniki Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego, to możesz Pan być zapewnionym, że Towarzystwo centralne przyjmie je z nader wielkiem zajęciem i uprzejmością.« Zarazem przysłał pan Payen panu Karolowi Karśnickiemu spis dzieł rólniczych najnowszych, który dla wiadomości obywateli rólników niniejszem podajemy.

1) »Précis de chimie agricole et industrielle par M. Payen«. (Rys chemii rólniczéj i przemysłowéj.)

2) »Matériel agricole par Jourdier«. (Materyał rólniczy.)

3) »Histoire des vignobles de la Cote d'or«. (Historya winnic gór Cote d'or.)

4) »Dictionnaire raisonné d'agriculture par Richard du Cantal. (Słownik wyrozumowany rólnictwa.)

5) »Agriculture Allemande par Royer«. (Rólnictwo niemieckie.)

6) »Des vaches laitières, par Jardieu de Plourain«. (Krowy mleczne.)

7) »Guide pratique du Jardinier multiplicateur«. (Przewodnik praktyczny dla ogrodnika.)

8) »Cours d'Agriculture pratique (plantes fourragères) par Heuzé«. (Kurs rólnictwa praktycznego. — Rośliny pastewne.)

9) »L'ami de l'éleveur (Espèce Chevaline) par le Cte de Lastic«. (Przyjaciel chodowacza.)

10) »Taille du pêcher par Lepère«. (Obcinanie drzewa brzoskwiniowego.)

11) »Leçons de chimie agricole par Malagutti«. (Kursa chemii rólniczéj.)

12) »Des climats et de l'influence qu'exsercent les sols boisés par M. Bequerel«. (O klimacie i o wpływie, który wywierają grunta leśne.)

13) »Des engrais inorganiques par Becquerel«. (O nawozach nieorganicznych.)

14) »Cours de chimie agricole 1857 par Malagutti«. (Kurs chemii rólniczéj 1857.)

15) »Cours d'agriculture pratiqe, (matières fertilisantes) par Heuzé«. (Kurś rólnictwa praktycznego — Ciała uzyzniające.)

16) »Bon Jardinier 1858«. (Dobry ogrodnik.)

17) »Traité complet de distillation par M. Payen«. (Rozprawa o dystylowaniu.)

18) »Mise en valeur des terres pauvres par le pin maritime«.

19) »La vache Bretonne par Belanny«. (Krowa bretońska.)

20) »Drainage des terres arables par M. Barral«. (Drenowanie ziem ornych)

21) »Guide du cultivateur par M. Leconteux«. (Przewodnik dla gospodarza.)

22) »Manuel gèneral des plantes par M. Jacques«. (Dzieło podręczne ogólne roślin.)

23) »Situation agricole des comtés de l'Angleterre traduit de l'Anglais«. (Stan rólniczy hrabstw angielskich, tłumaczenie z angielskiego.)

24) »Traité de la taille des arbres fruitière par M. Hardy». (Rozprawa o obcinaniu drzew owocowych.)

25) »Economie rurale par M. Boussingualt. (Ekonomia wiejska.)

Nadto udzielił pan Karol Karśnicki wiadomość o pracach i konkursie, uzyskanym przez pana Zielińskiego, ped tytułem: »Mêmoire sur l'exploitation de la Corée (Rozprawa o uprawie folwarku La Corrée) presenté au concours pour la prime régionale d'améliorations agricoles par M. Zieliński, fermier de ce domaine, Le 81. Janvier 1857 Montbrison. (O dziełku tem, napisanem przez Szanownego rodaka, który dla wzorowego gospodarstwa, na swym folwarku zaprowadzonego, pomiędzy tylu współubiegającymi się sam jeden odniósł wyznaczoną nagrodę, nie omieszkamy czytelnikom łaskawym późniéj bliższéj dać wiadomości.) Wydział jak najuprzejmiéj podziękował p. Karólowi Karśnickiemu za jego pod tym względem pośrednictwo.

W końcu odczytał pan Felicyan Sypniewski rozprawę o Mamucie czyli słoniu przedpotopowym. Nasamprzód mówił o organizacyi słoniów w ogóle (słonia azyatyckiego i afrykańskiego), potem przeszedł do opisu organizacyi mamutów. Napomknął o geologicznych teoryach, tłumaczących pochodzenie kości mamutowych w strefach zimnych.

Przyszłe posiedzenie wydziałowe odbędzie się dn. 7. Czerwca, na którem Dr. Stanisław Szenic czytać będzie rozprawę o zorzy północnéj czyli świetle przybiegunowem.

trwało aż do późnego wieczora, resztki długo się jeszcze płomieniem paliły, a dziś nawet jeszcze ze wszystkiem ogień nie ugaszony.

Nieskończenie wielkie dla biednych mieszkańców Buku z pożaru tego wynikły szkody. Ogień tak nagle się szerzył, że bardzo wielu ledwo życie zdołało ocalić; rzeczy, bieliznę, sprzęty, mało kto mógł wyratować.

Domów spaliło się 66, a licząc do nich i inne zabudowania, 153 budynków leży dziś w gruzach. Rodzin 130 jest pozbawionych swego mieszkania: w szczególności 550 przeszło osób zasyła gorące modły do Boga, by miłosiernem raczył spojrzeć na nich okiem i poruszył serca współbraci; by im nieszczęśliwym czynnéj miłości chcieli przynieść ofiarę. Gdybyśmy tylko lekko chcieli zaszłą policzyć szkodę, to ta o wiele 100,000 tal. przechodzi. Co tu począć? jak się budować? zkąd wziąść pieniądze, kiedy asekuracye wszystkie zbyt małe, ruchomości tylko niektóre zabezpieczone, a lud biedny? Jednem się pocieszamy: »....nie troszcie się o duszę waszą, cobyście jedli, ani o ciało wasze, czembyście się odziewali.... wejrzycie na ptakie niebieskie, iż nie sieją, ani żną, ani zbierają do gumien, a ojciec wasz niebieski żywi je..... Przypatrzcie się liliom polnym, jako rosną: nie pracują ani przędą, a powiadam wam, iż ani Salamon we wszystkiéj chwale swéj nie był odziany, jako jedna z tych« Mat. ś. VI. 25—30. To też jeszcze tego dnia sąsiedni obywatele i miasto Grodzisk przyszli pogorzelcom żywnością w pomoc. Dla tego z całego serca winniśmy tu wynurzyć wam najszczersze podziękowanie, którzyście już dotąd biednym naszym, obfitéj a rychléj jałmużny darami w pomoc pospieszyć raczyli. Przynajmniéj głód pogorzelców można zaspokoić.

Nie tylko materyalną ponieśliśmy szkodę. Pożar starożytne nasze miasto niejednéj staréj przeszłości pozbawił pamiątki. Gmach stary, w którym apteka była, to naszych biskupów był ongi mieszkaniem: ratusz starożytną celujący budową, to wielu naszych pamiątek świadek naoczny. Największą szkodą ponieśliśmy, tracąc na ratuszu około 200 ksiąg dziennikowym sposobem spisanych, które od początku XVIgo wieku aż do zmian nowszych czasów mieściły w sobie wiele, może nader dla historyi ważnych rzeczy. Uratować nie było ich już podobna. —cz.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 12. Czerwca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) taniéj; na Czerwiec $30\frac{5}{6}$ list., na Lipiec $31\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na Sierpień $32\frac{1}{2}$ pien., $\frac{3}{4}$ list., na Wrzesień Październik $33\frac{3}{4}$ list., $\frac{1}{2}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) niżéj; w miejscu (bez beczki) $13\frac{3}{4}$ do $14\frac{1}{4}$ (z beczką) na Czerwiec 15 list., na Lipiec $15\frac{1}{4}$ list., $\frac{1}{12}$ pien., na Sierpień $15\frac{1}{2}$ pien., $\frac{2}{3}$ list., na Sierpień Wrzesień 16 list., $15\frac{3}{4}$ pien.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 12. Czerwca. — Przez cały upłyniony tydzień mieliśmy ciągle a w naszym klimacie niezwykłe upały. Termometr w cieniu codziennie 20° Reaumera przechodził, a wielkie susze zaczynają rodzić obawy o przedwczesne dojrzenie żyta. Jarzyny stanowczo cierpią, koniczyny najgorzéj stoją, oziminy dotąd przedstawiają się jak najlepiéj.

W ciągu tygodnia Toruń przebyło: pszenicy 285,240 szefli, żyta 43,560, jęczmienia 2670, siemienia lnianego 12,700, grochu 12,120. Belek dębowych łasztów 3112, sosnowych 16,600. Bali dębowych łasztów 174, opału sążni 656. Smoły cetnarów 320. Płótna rulonów 141.

Woda ze stóp 2 cali 5 spadła na stóp 2.

Targi angielskie z powodów wytłumaczyć się niedających w wielkie zapadły odrętwienia a w ostatni poniedziałek pszenica od 2 do 3 guldenów na kwarterze się zniżyła. Prócz zaspokojenia po trzechdziennéj konsumcyi żadne tranzakcye niemiały miejsca, w ostatnich dniach nader mało kupujących przybyło na giełdę a interesa nawet po zniżonych cenach nieprzychodziły do skutku.

Targi szkockie, irlandzkie i prowincyonalne jakkolwiek lepiéj od londyńskiego zawsze jednak trzymały się słabo.

We Francyi handel zbożowy więcéj przedstawiał ożywienia i ceny pszenicy tak w wewnętrznych jak i portowych placach przybrały.

W Holandyi i Hamburgu po cenach mocnych, nawet cokolwiek podnoszących się było dosyć ruchu.

W ogólności według doniesień w calej środkowéj i zachodniéj Europie oziminy obiecują zbiór obfity, Hiszpania tylko i część Włoch stanowią wyjątek.

Na naszéj giełdzie była dobra ochota do kupna. Pomimo ogromnéj masy polskiéj pszenicy która w ostatnich sześciu dniach przebyła Toruń odbyt był łatwy i znaczny. W pierwszych dniach tygodnia ceny cokolwiek osłabły; wczoraj jednak i dziś od 1 do $2\frac{1}{2}$ sgr. płacono wyżéj a gdyby sprzedający mniéj silnie przy swoich obstawali żądaniach, obrot interesów byłby znaczniejszy.

Żyto w ciągu tygodnia podniosło się o 3 sgr na szeflu, dziś o $\frac{1}{2}$ sgr. się cofnęło. Na groch było dość amatorów w cenie od 1 tal. 25 sgr. do 1 tal. 25 sgr. 10 fen., za wyborowe tylko ziarno płacono 2 tal.

Sprzedano w ciągu tygodnia: pszenicy szefli 104,400, żyta 42,900, jęczmienia 4200, siemienia 2700, grochu 8700. Żyta na odstawę późniejszą sprzedano 18,600 szefli od 1 tal. 11 sgr. 4 fen. do 1 tal. 12 sgr. 11 fen. za wagę 91 funtów z potrąceniem 6 fen. za każdy funt niedostającéj wagi.

Płacono za szefel pruski wagi berlińs.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	90—91	2	10	—	2	12	6
»	92—93	2	13	4	2	19	2
»	94	2	20	—	2	22	6
Żyta	91	1	10	6	1	13	6
Jęczmienia	86—89	1	7	6	1	17	1

Z drzewem był dobry obrót, za 800 sztuk okrąglaków 14/15 cali zapłacono tal. 500, 1290 sztuk 12 cali tal. 285, 1390 sztuk 11 cali tal. 204, 680 sztuk 10/11 cali tal. 225. Belek dębowych 800 sztuk po 15 sgr. kubik. Bali dębowych kopa za koronę 1360. Murłaty i belki od $4\frac{1}{3}$ do $5\frac{1}{3}$ sgr. za stopę.

Kursa zamian: Londyn $198\frac{1}{2}$. Hamburg $45\frac{1}{3}$. Amsterdam 102.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 13. Czerwca.

BAZAR: Koczorowski z Wrocławia, Szołdrzyński z Lubasza, Wilkoński z Mórki, Szrader z Leszna, Karczewski z Lubża, Jaraczewski z Mielżyna.

HOTEL PARYZKI: Sempołowski z Gowarzewa, Kotarski z Kamieńca, Kierski z Białężyna, Rogaliński z Ostrobudek, Rogaliński z Cerekwicy, Seredyński z Niemierzyc, Janecki z Gutow, Magielski z Węgierska, Wittig z Gniezna.

POD TRZEMA LILIAMI: Brust z Lwówka, Goffmann z Obornik.

HOTEL KRUGA: Schulze z Neuwedell, Zimmermann z Głogowa, Werer z Kaltwasser.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Panwitz z Poczdamu, ul. Fryderykowska 24.

Z dnia 14. Czerwca.

BAZAR. Prob. Bankiet z Gleśna, Moszczeński z Wiatrowa, Potworowski z Kosowa, Skarzyński z Chełkowa, Błociszewski z Smogorzewa i Gutowska z Ruchocina.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Kniffka z Berlina, Bergwelt z Nisy, Waligórski Rostworowa, Walcz z Góry, Dobrzyccy z Baborowa, Jacobi z Trzcianek, Pujeron z Amsterdamu, Ahlemann z Szamotuł, Seidel z Glewic, Steindorff z Berlina, Falk z Moguncyi, Turnau z Lipska, Appelius z Chemnic, Räftner z Buchendeldu i Knusemüller z Wrocławia.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Galszyńska z Konina, Hildebrand z Daków, Pruski z Pieruszyc, Jächel z Wyrzyska, Klobochowski z Polski, Schwanke z Camnitz, Renc, Müller i Eschberger z Drezna, Wartenberg i Storch z Berlina, Hermstädt z Waldenburga, Meyer i Picolsk z Lipska i Fickler z Oettingen.

HOTEL DU NORD. Stablewski z Dłoń, Krzyżański z Sapowic, Modlibowski z Siedlemina, Modlibowski z Swierczyna, Chłapowski z Bonikowa, Chłapowski z Turwi, Mindak i Jeszke z Daków, Meissner z Gutow.

OEHMIGA HOT. L FRANCUSKI: Budziszewski z Małachowa, Szwantowski z Brudzewa, Sokolnicki z Kujaw, Niemojewski z Grudzielca, Nebring z Gozdowa, Trąmpczyński z Buszynka, Wollmann z Skwierzyny, Schwerin z Berlina.

POD CZARNYM ORŁEM: Aldefeld z Śremu, Nicolai z Gałężewa.

HOTEL EICHBORNA: Krügec z Frankfurtu n. O., Kretschmar z Sagan, Szlagowski z Rawicza, Rosenthal z Berlina, Smerbidl z Aicha.

HOTEL BUDWIGA: Hasenfelder z Puszczykowa, Hennemann z Lwowa, Jänsch z Mieszkowa, Urban z Langbielau, Heilborn z Dobrzycy, Nathan z Krotoszyna.

POD TRZEMA LILIAMI: Bitterlich z Koronowa, Bitterlich z Środy.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Grützbach i Lipping z Zielonéjgóry, Bernhardt z Berlina, św. Wojciech 40.

Teatr polski z Krakowa.

W poniedziałek dnia 14. Czerwca. Przedostatnie przedstawienie: ***Studnia artezyjska,*** melodrama czarodziejskie podług niemieckiego w 4 aktach z prologiem.

W Księgarni ***K. Reyznera*** wyszło: Kucharka polska miejska i wiejska, zawierająca pareset przepisów kucharskich, dla młodych mężatek, kucharek i gospodyń, na tanie i smaczne przyrządzenie rozmaitych potraw, przez T. Wiśniewskiego kucharza. 1 Złt. 15 polgr.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 21. Maja 1858.

Nieruchomość do Jana Alberta Neumanna, Sekretarza przy jeneralnéj kommissyi należąca, w Poznaniu na Chwaliszewie pod liczbą 11/15 położona, oszacowana na 2687 tal. 10 sgr. 6 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hipotecznymi warunkami w Registraturze, ma być dnia 8. Października 1858. przed południem o godz. 11téj i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj nie wynikającéj, zaspokojenia poszukują z summ szacunkowych, powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

OBWIESZCZENIE.

W depozycie naszym znajduje się od 56 lat testament Maryanny i Karola małżonków Woyth z Krobi.

W czasie tym nikt o publikacyą takowego nie wniósł, ani też o śmierci lub życiu testatorów nie doszła nas wiadomość.

Wzywamy więc Interesentów, aby o publikacyą wspomnionego testamentu wnieśli.

Gostyń, dnia 13. Kwietnia 1858.

Królewska Deputacya Sądu powiatowego.

Dzwonnica

drewniana pod trzy średnie dzwony, na 354 Tal. 17 Sgr. 9 Fen. i także mała brama cmentarna na 9 Tal. 7 Sgr. 9 Fen. oszacowane, mają tu być postawione w drodze submissyi. W tym celu wyznaczony został termin na dzień 21. b. m. o godzinie 10téj z rana w mieszkaniu plebańskiém, gdzie téż rysunki i kosztorysy każdego czasu obejrzane być mogą. Iłówiec, dnia 9. Czerwca 1858.

Kollegium kościelne.
Ks. J. N. Powałowski.
W. Malinowski. J. Stawny.

Nauczycielka, Polka, biegła w muzyce i języku francuskim, życzy sobie przyjąć miejsce do jednéj panienki, lub za damę do towarzystwa. Bliższych wiadomości nabyć można pod adresem ***S. S.*** poste restante ***Powiedziska.***

Do ukończenia edukacyi dwóch panienek potrzebna guwernantka francuska, muzykalna.

Bliższéj wiadomości udzieli

K. Liszkowski.

W depozycie tutejszego Sądu znajdują się przeszło 380 Tal. dla Maxymiliana Zygmunta Dembińskiego, który podobnie w roku 1848. pod Miłosławiem poledz miał. Jako kurator Dembińskiego wzywam i proszę wszystkich, co o życiu jego jakąkolwiek wiedzę mają, lub też przy śmierci jego przytomnymi byli, ażeby mię o tém szczegółowo zawiadomili. Koszta zostaną z massy zwrócone. Śrem, dnia 1. Czerwca 1858.

Królewski Rzecznik ***Bauermeister.***

Wszystkich dłużników handlu ś. p. **J. N. Leitgeber** w miejscu, wzywamy niniejszém, ażeby najdaléj **do 1. Lipca r. b.** z długów swoich się uiścili, w przeciwnym bowiem razie **bez zwłoki skargę** przeciw nim wytoczymy.

Do odbierania pieniędzy upoważniony jest przez nas i sąd nadopiekuńczy, dysponent handlu J. N. Leitgebra, **Bolesław Leitgeber.**

Poznań, dnia 8. Czerwca 1858.

Opiekunowie nieletnich po ś. p. J. N. Leitgebrze.

Rudolf Rabsilber. Annuss.

PRZEDAŻ ZREBCOW.

W dniu 20. Czerwca r. b. po południu o godz. 2éj sprzedawane będą najwięcéj dającemu w ***Rydzynie*** 50 sztuk 1, 2 i 3letnich źrebców.

21. b. m. odbędzie się na probostwie w ***Dolsku*** publiczna licytacya na meble, pościel, bieliznę, srebro, książki, kwiaty i t. d. pozostałe po śp. X. Dziekanie Koperskim a 5. Lipca na liczny inwentarz żywy i martwy gospodarczy.

W dominium ***Smogulcu*** pod ***Gołańczą*** przedawać się będzie drogą publicznéj licytacyi dnia 28. m. b. inwentarz żywy i martwy, a mianowicie: 1300 owiec, 12 koni, 40 wołów, 27 krów, 60 sztuk młodociannego bydła, śrótownik, wozy, pługi i inne porządki gospodarcze.



100 sztuk upaśnych skopów, rosłych i mocnych ma na sprzedaż Dominium ***Lachimirowice*** pod Kruświcą.

Gospodarz posiadający rekomendacye kilku bardzo poważanych obywateli w Księstwie, zaopatrzony świadectwami wykształcenie praktycznego w wzorowém gospodarstwie i teoretycznego w akademii gospod. poszukuje od Sgo. Jana r. b. stósownego miejsca. Bliższych wiadomości udzieli pan Magnuszewicz w Bazarze.

Zarządzca gospodarczy, żonaty, w sile wieku, mówiący obiema językami krajowemi, poszukuje od Sgo Jana r. b. dalszego umieszczenia. Dla zapewnienia, w dopełnieniu przyjąć się mających obowiązków, gotów jest kaucyą Tal. 500 stawić.

Bliższe wiadomości udzieli Aptekarz Pan **Krüger** na Długiéj ulicy Nr. 4. w Poznaniu.

Osoby życzące bym w domu Ich udzielał lekcye tańca, raczą się zgłosić listownie. Unikając zapytań, ustanowiłem cenę stałą, to jest: Za kurs od jednéj osoby 20 Tal., od dwóch 30, od trzech 36, od czterech 40, daléj zaś od każdéj po 8 Tal. lub téż 10 tal. tygodniowo.

Gryżyna pod Kościanem.

Kornel Szczepański.

Bardzo dobre używane skrzydło mahoniowe stoi na sprzedaż u ***Karóla Ecke w Poznaniu,*** przy Magazynowéj ulicy Nr. obok Król. Sądu powiatowego.

W miejsce Radzcy sprawiedliwości Hoyera, który zachorował, ustanowiłem na mego Mandataryusza generalnego Radzcę sprawiedliwości pana Giżyckiego w Poznaniu przy ulicy Wilhelmowskiéj Nr. 17. Poznań, 12. Czerwca 1858

Chryzostom Niegolewski z Młodaska.

Adwokat Pillet ze Śremu życzy sobie widzieć się z Panem F. Hintze, którego teraźniejszy pobyt jest mu niewiadomy w dniu 15tym lub 16tym t. m. w Bydgoszczy w Hotelu Moritza.

W gazecie Nr. 132 wyczytałem z zadziwieniem, że bracia moi Benedykt i Joachim brudną potwarz na mnie rzucają. Nie poczuwam się wcale do podobnego czynu, a zarzut ten li ze złośliwości i pewnych widoków pochodzi. W skutek więc takiego fałszu, zmuszony jestem pociągnąć braci mych inną drogą do odpowiedzialności.

I ja służyłem w kawaleryi polskiéj, a chociaż nie byłem porucznikiem, to przecież tytułu ich na którym mi nic nie zależy ani imienia nigdy nie używałem.

Upraszam zatem każdego, któryby mi mógł zarzut ten udowodnić, aby publicznie w gazecie na przeciw mnie wystąpił.

Edward Herman.

Świeże masło stołowe funt po 8 Sgr. w Hotelu Wiedeńskim pod Nr. 20.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 12. Czerwca 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100¼	—
dito	4½	—	100⅜
dito z roku 1856. . . .	4½	—	100⅜
dito z roku 1853. . . .	4	—	92¾
dito z roku 1854. . . .	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	83¾
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	82¾
dito miasta Berlina	4½	—	100¾
dito dito	3½	—	82¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	84¼
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	84
dito W. X. Poznańskiego .	4	99½	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	87¼
dito Szląskie	3½	—	86¾
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	91¼
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk	3½	92	—

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 14. Czerwca 1858 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	10	6	2	12	6
Pszenicy sredniéj	2	5	—	2	7	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	9	6	1	11	3
Żyta lżejszego.	1	8	—	1	9	—
Jeczmienia dużego, szefel.	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	1	2	—	1	3	—
Owsa, szefel	—	28	—	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	17	6	—	20	—
Masła, garniec	2	5	—	2	15	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 12. Czerwca	13	22	6	14	7	6
dnia 14. »	13	22	6	14	7	6